

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Nagradzanie za obstrukcję

W chwili, gdy opinia publiczna, poruszona do żywego brutalnym zamachem na tok prac polskiego sejmu, pisze „Kurjer Warsz.“, domaga się głośno satysfakcji, podjęto wczoraj na terenie parlamentarnym inicjatywę, mającą na celu osiągnięcie porozumienia z klubami ukraińskim i białoruskim, które w prowokacyjny sposób targnęły się na powagę sejmu i autorytet marszałkowski.

Ani rząd, ani czynniki parlamentarne, o których wspomnieliśmy, nie uznały za właściwe zainteresować się poprawkami Klubu chrześcijańsko-narodowego, zamierzającemu jedynie do uzgodnienia ustawy o parcelacji i osadnictwie z konstytucją, natomiast już wczoraj zaproszono rusinów i białorusinów na wspólną konferencję z przednio powziętą intencją uwzględnienia ich żądań za cenę „świętego spokoju“.

Jeśli ma to być pokój — to dla opinii publicznej, w atmosferze brutalnej obstrukcji, będzie to pokój haniebny, a dla świata parlamentarnego jawne wynagrodzenie za obstrukcję.

Narady rozpoczęły się wczoraj po południu w gabinecie p. marszałka i pod jego przewodnictwem. Uczestniczyli w nich: p. kierownik ministerjum reform rolnych Radwan, pos. Osiecki (P. S. L.), posłowie Moraczewski i Baliński z Klubu P. P. S., posłowie Sanójca i Poniatowski z „Wyzwolenia“, posłowie: Chrucki, Makówka i Kożubski z Klubu ukraińskiego oraz poseł Jeremiecz z Klubu białoruskiego. Obrady przeciągnęły się do godz. 8-ej wieczorem.

Wedle wiadomości, których udzieliło prasie, osiągnięto porozumienie co do art. 44, 50 i 51, kosztem uwzględnienia poprawek mniejszości narodowych.

Poprawki to nie bez znaczenia. Art. 44 zawiera postanowienia o tworzeniu działek dla służby folwarcznej i zasłużonych żołnierzy armii polskiej i polskich formacji ochotniczych. Otóż poprawki białorusinów i ukraińców domagają się skrócenia bez reszty słów „dla zasłużonych żołnierzy armii polskiej i formacji ochotniczych“, a wstawienia natomiast słów „dla bezrolnej stałej ludności miejscowej“.

A więc **kosztem zasłużonych żołnierzy polskich nagradza się znieważającą sejm obstrukcją!**

Idźmy dalej. Art. 50-ty postanawia, między innymi, co następuje: „W tych przypadkach, gdy tego będą wymagały warunki gospodarze, minister reform rolnych może zarządzić, aby cały obszar parcelacyjny lub jego część, przeznaczony był na sprzedaż kandydatom z pośród mieszkańców powiatów lub gmin szczególnie przeludnionych i wymagających uzdrowienia stosunków agrarnych, a wskazanych przez ministra reform rolnych“. Wedle osiągniętego porozumienia minister reform rolnych byłby pozbawiony tego prawa, a tym samym **ludność polskich powiatów gęsto zaludnionych, szukająca ekspansji, nie mogłaby korzystać z ziemi polskiej na kresach**.

Jeśli prawda jest wreszcie, że osiągnięto porozumienie co do art. 51-go, to ryzykujemy śmiało twierdzenie, że opinia polska tego nie rozumie, nie rozumie nigdy i na grunt takiego porozumienia nie wejdzie. Przedmiotem sporu był punkt 3. tego artykułu, który opiewa: „Od nabywania gruntów z parcelacji wyłączeni będą karani za zbrodnie przeciwko państwu polskiemu oraz za zbrodnie dezercji z wojska polskiego lub b. wojska Litwy Środkowej, wreszcie ci, którzy z pogwałceniem prawa brali samowolnie, cudzą ziemię w posiadanie“. Otóż podobno cały ten ustęp ma być wykreślony, a ponadto ma być dodany nowy u-

stęp, wedle którego nabywanie gruntów, wydzielonych z dóbr t. zw. martej ręki, mogą być wyłącznie wynawcy tego samego Kościoła, do którego te dobra należały.

Dziś rokowania z mniejszościami mają się odbywać w dalszym ciągu i będą dotyczyły art. 52, ustalającego kolejność kandydatów, posiadających równe kwalifikacje zawodowe w nabywaniu parcelowanej ziemi. Wedle poprawki mniejszości słowiańskich pierwszeństwo ma mieć ludność miejscowa.

W tej chwili, pomiędzy wczorajszą a zapowiedzianą na dzisiaj konferencją przedstawicieli rządu i p. marszałka z

mniejszościami, najwyższy czas przypomniać, że najważniejszym powodem, dla którego stronnictwa prawicy oświadczyły się za obecną ustawą o reformie rolnej, była chęć osadzenia chłopów polskiego na polskiej ziemi, bez względu na to, na jakim odcinku państwa ona leży.

Jeżeli stronnictwa te stracą możliwość osiągnięcia tego celu drogą wielkich ofiar, które dobrowolnie składają, nie będą miały powodów walczenia o tę ustawę, budzącą pod względem gospodarczym odrazu tyle poważnych zarządzeń, a teraz szkodliwą i pod względem narodowym.

Powstanie przeciw rządowi bolszewickim w Mińszczyźnie

Wilno. Według wiadomości otrzymanych z Mińska, działalność oddziałów powstańczych na terenie Mińszczyzny zatacza coraz szersze kregi. Oddziały powstańcze napadają obecnie już nietylko na sowieckie instytucje i urzędy, ale zdarzają się też ataki na oddziały wojskowe.

Ostatnio smutnemu losowi uległ sowiecki oddział karny w sile 65 ludzi pod dowództwem Smirnowa. Oddział ten przeszukiwał lasy worborskie i natknął się niespodziewanie na oddział powstańczy dowodzony przez partyzanta Zdanowa. Oddział bolszewicki został zniszczony, tracąc 17 ludzi i 3 karabiny maszynowe. Wśród zabitych znajduje

się i Smirnow oraz sędzia śledczy Josesk Lipman. Powstańcy uszli w głąb lasu zabrawszy z sobą ciała 2 swoich zabitych i 4 rannych ludzi.

Napady i podpalania zdarzają się obecnie z dnia na dzień.

Onegdaj została spalona stacja kolejowa i wieś Wieręcie a pociąg jadący na odsiecz wykołejony.

Pociąg pancerny, idący z Bobrujska był silnie ostrzeliwany. Telegraficzne połączenie między Osipowiczami i Mińskiem — zerwane.

Na linii Żłobin—Cholm spowodowano katastrofę pociągu wojskowego. Zginęło 4 a zostało rannych 17 wojskowych bolszewickich.

Komuniści i Niemcy wyzyskują bezrobocie na Górnym Śląsku

Katowice. — We środę bawiła w Warszawie u ministra Sokala i Klarnera delegacja robotników z kilku hut która przedłożyła ministrom szereg postulatów.

Delegacja wskazała ministrom njebezpieczeństwo, jakie pociągają za sobą dalsze redukcje i ewentualne zamknięcie niektórych hut. Każde powiększenie liczby bezrobotnych na Śląsku, jest nowym żerem dla komunistów i stanowi wielkie njebezpieczeństwo dla porządku i spokoju w państwie. Sprawa bezrobotnych na Śląsku wymaga rychłego załatwienia.

W poniedziałek odbył się kongres hutniczych rad załogowych w Katowicach. Kongres ten był jaskrawym przykładem, że nieodpowiedzialne czynniki starają się wyzyskać bezrobocie na Śląsku dla celów nic nie mających wspólnego z bezrobociem. Czynnikiem t. j. komuniści i Niemcy, prowadzą przedwzrostkiem własną politykę komunistyczną lub niemiecko-separatystyczną, korzystając z ciężkiego położenia i rozgoryczenia bezrobotnych.

Na kongresie tym, komuniści, którzy wcisnęli się, jak zwykle njeproszeni przez nikogo, żądali poparcia Abd-El-Krima w Marokku (!), akcji uwolnienia Chińczyków w Chinach i ni wiecej, jak proklamowania komunistycznych rad załogowych, uwolnienia więźniów politycznych itd. itd. Oczywiście te fantastyczne żądania są samą przez się humorystyczne, ale świadczą o tem, że bezrobocie na Śląsku może stać się podłożem dla niebezpiecznej agitacji przeciwpaństwowej.

Niemcy ze swej strony agitują za wywieraniem presji na rząd polski, w tym kierunku, aby zgodził się na żada

nia Niemców w obecnym zatargu celnym. Prasa niemiecka na Śląsku wskazuje, że wszystkiemu jest winien rząd polski, a agitatorzy niemieccy działają w tym duchu przy każdej sposobności.

W każdym razie sytuacja jest bardzo poważna i wymaga zimnej krwi i rozważa, aby jej nie pogorszyć. Onegdaj „Kattowitzer Zeitung“ podała fantazyjną wiadomość, że wielki przemysł na Śląsku ma zredukować dalszych 50 tysięcy robotników, a to z powodu wojny celnej z Niemcami. Wiadomość powyższa jest wyssana z palca i ma na celu jedynie szerzenie niepokoju między robotnikami, aby ci wymusili na rządzie ustępstwa dla rządu niemieckiego. Jutro nadejdą do Katowic z Warszawy szczególne umowy rządu polskiego z kapitalistami śląskimi, zawartej celem przetrzymania obecnego kryzysu.

Rząd polski zobowiązał się płacić za robotników wszelkie świadczenia społeczne na wypadek, gdyby ewentualnie mniej dni w tygodniu pracowali, a natomiast redukcja ani zamykanie przedsiębiorstw nie będą miały miejsca.

Dziś nadeszły z Warszawy do Katowic szczególne instrukcje w sprawie rozdziału pożyczki rządowej dla związku miast i gmin śląskich w wysokości 11 milionów zł na roboty inwestycyjne. Pierwsza rata tej pożyczki w wysokości 2 miliony zł. będzie wypłacona po 26 b. m. Doniesienia prasy niemieckiej, jakoby tylko połowa sumy 11 milionów miała być wypłacona związkowi, są nieprawdziwe. Pożyczka zostanie wypłacona w całej swej wysokości. Dzięki tej pożyczce, miasta śląskie będą mogły zatrudnić część bezrobotnych.

Rosji dopatrują się najbardziej njebezpiecznego wroga Protokołu Genewskiego. Obydwa jednak obozy są zgodne w tem, że Polska nie może sobie pozwolić na taki luksus, aby dwóch potężnych sąsiadów utrzymać w nienawiści ku sobie.

Dla obozu narodowego, przymierze z Francją jest kwestją życia i śmierci, obóz zaś demokratyczny jest wprawdzie zwolennikiem przymierzy, wzmacniających Polskę, nie wierzy jednak aby Francją mogła przysiąc z dostateczną pomocą Polsce na wypadek ataku ze strony Rosji. Dlatego też obóz demokratyczny pokłada największą nadzieję w Lidze Narodów i pakcie gwarancyjnym, do którego Polska musi być wciągnięta.

Następnie autor powiada, że nacjonałiści polscy, chcąc się zabezpieczyć przeciwko Niemcom, gotowi są zawrzeć przymierze z każdym państwem, nawet z Litwą i Rosją.

„Z Rosją dlatego, że koła te, od zawarcia paktu w Rapallo wierzają w sprzyżenie niemiecko-rosyjskie, skierowane przeciwko Polsce, a dające się tylko zastąpić przez przymierze francusko-polsko-rosyjskie.“

Łudzą się jednak nacjonałiści polscy, że cały świat musi się interesować Polską, i że cały świat jest obowiązany pomagać Polsce.“

Czytając dalej artykuł korespondenta, dowiadujemy się takiej rzeczy:

„Przejrzano tu, że głos Polski nie ma takiego znaczenia w świecie, jak sobie to przez długi czas wyobrażano. Jeżeli ktoś w koncercie narodów chce grać poważną rolę, nie może tylko zawsze brać, ale musi niekiedy dawać. Polska tymczasem stała zawsze z wyciąganiem rękoma.“

Oto jak każdy niemiec pojmuje traktat Wersalski. Zagrabione brutalnie ziemie czyste polskie uważa za swoje własne, a do wojny „odwetowej“ inspiruje nietylko własny Vaterland, ale cały niemal świat wniwajając bezczelnie, że to im się stała krywdra.

Słusznie też Paderewski w przemówieniu politycznym w Londynie w dniu 14 b. m. podkreślił, że Polska w traktacie pokojowym nie otrzymała tego, co jej się należy.

Całe terytorjum gdańskie powinno być przyznane Polsce, ponieważ Polska ma do tego terytorjum święte prawo. Również przy ustalaniu granicy zachodniej nie uwzględniono żądań polskich. Obecnie żyje w państwie niemieckiem o wiele więcej Polaków, niż Niemców w Polsce. Na Górnym Śląsku również nie przyznano Polsce tego co przysłać jej należało.

Polska jednakże gotowa jest pogodzić się z tym stanem rzeczy, **jeżeli będzie przynajmniej zabezpieczona nietykalnością tego co jej przyznano w traktacie pokojowym.**

TELEGRAMY.

Minister Skrzyński u prez. Coolidge'a.

Swenscott. Minister Skrzyński przybył wczoraj do Swenscott.

Prezydent Coolidge podejmował ministra Skrzyńskiego śniadaniem.

Było to pierwsze dyplomatyczne przyjęcie, które Coolidge wydał od czasu swych letnich ferij.

Z Waszyngtonu przybył podsekretarz stanu Butler-Wight i pozostanie w Swenscott przez cały czas pobytu min. Skrzyńskiego.

Żądania socjalistów czeskich w sprawie konfliktu z Watykanem

Praga. — Nadzwyczajne wydanie „Czeskiego Słowa“, które przynosi wiadomość o dymisji, donosi, że czesko-słowacka partja socjalistyczna w sprawie konfliktu z Watykanem, posta

POLSKA a Pakt Bezpieczeństwa

Korespondent warszawski „Berliner Tageblatt“ obrazuje obecne położenie Polski i stosunek jej do Paktu Reńskiego.

„Od powstania Polski — pisze —

walcza tu o kierunek polityki zagranicznej dwa obozy. Nacjonałiści, którzy widzą w Niemczech odwiecznego wroga Polski i ludzą się, że z pomocą Francji będą mogli do nieskończoności trzymać Niemcy w słabości. Następnie demokraci, którzy nie wierzą w ugodę Polski z Rosją, a we wzmacniającej się

wi następujące życzenia:

1) Koalicja rządowa musi dopuścić zgłoszenie interpelacji czecho-słowackich socjalistów w sprawie ataku nuncjusza papieskiego, wymierzzonego przeciwko prezydentowi republiki i rządowi czecho-słowackiemu.

2) Wstrzymamy chwilowo kontakt z Watykanem ma być wstrzymany aż do odwołania.

3) Nuncjusz papieski Marmaggi nie może powrócić do Pragi.

4) Na interpelację czechosłowackiej partji socjalistycznej ma odpowiedzieć w imieniu całego rządu również prezydent ministrów.

Żądania 2 i 3 zostały przez koalicję rządową przyjęte, natomiast żądania 1 i 4 odrzucone.

Litwini szdzą z domu Ojca świętego

Gdańsk. Według informacji dzienników litewskich papież ofiarował 500,000 lirów na budowę gimnazjum Jezuitów w Kownie, celem okazania młodzieży litewskiej swojej ojcowskiej miłości. Dziennik litewski „Lietuvos žinios” nazywa to „odszkodowaniem za Wilno”.

„Wędrująca” broń niemiecka.

Praga. Od pewnego czasu przez granicę czecho-niemiecką przemycana jest na wielką skalę broń do Niemiec. Transporty dokonywane są w samochodach i składają się przeważnie z karabinów Mausera. Chodzi tutaj o broń, która przed rewizjami międzysojuszniczej komisji kontrolnej przemycana została w swoim czasie do Czech, a obecnie transportowana jest z powrotem na terytorium Rzeszy.

Walka o Stresemanną

Berlin. — „Welt am Montag” utrzymuje (według informacji z kół rządowych), iż kanclerz Rządu zamierza poświęcić Stresemanną na rzecz utrzymania „Deutschnationale” w koalicji rządowej. W związku z tym wymieniane są już nazwiska ewentualnych jego następców, między innymi obecnego pośta niemieckiego w Rzymie Neuratha oraz b. ministra spraw zagranicznych w rządzie Cuno von Rosenberga, inne dzienniki niemieckie twierdzą, iż Stresemann nie zamierza ustąpić.

Krach gospodarczy Niemiec

Berlin. Trudności gospodarcze w Niemczech wstają. Berlinowi grozi strajk robotników gazowni i wodociągów. Z zachodnich Niemiec donoszą o zamknięciu kopalni firmy Phoenix i kopalni Nordstern w dniu 1 sierpnia. Zamknięcie tych kopalni pozabawi pracy 4000 robotników. Dotknięte tem zostaną również ośrodki przemysłowe Horst i Emsher.

Gdańsk. Wydanie nowych zakazów towarów niemieckich spowodowało w Niemczech depresję, która też udzieliła się i prasie gdańskiej. Prasa niemiecka stwierdza, że prawdopodobnie Gdańsk nie zostanie dotknięty dalszym zaostreniem się wojny gospodarczej polsko-niemieckiej. Gdańsk jednak powinien się starać o to, aby uratować przynajmniej najpotrzebniejsze dla siebie towary przez układy o kontyngenty z Polski.

Wojna w Maroku

Paryż. — We francuskich kołach rządowych uważa się sytuację na froncie marokańskim za bardzo poważną. W Paryżu oczekuje się jutro marszałka Petaina, który po rozmowie z Painlem uda się na konferencję do Rabatu z marszałkiem Liauteyem.

Tanger. — Riffeni zajęli miejscowość Tan-Len Kases, ważne strategicznie przedmieście Taazy i w ten sposób opanowali linię kolejową do Fezu.

Kryzys w angielskim przemysle węglowym

London. — W kołach rządowych uważa się sytuację w angielskim przemyśle węglowym za beznadziejną. Przepuszczają, że na posiedzeniu komisji rządowej do badania sytuacji minister Bridgeman zaprosi prawdopodobnie pracodawców i pracowników. Dalej wskazuje się na to, że komisja zajmie się żądaniem pracodawców obniżenia zarobków. Rząd stara się wyrzucić na właścicieli kopalń nacisk, aby cofnęli swoje żądania.

London. — W miasteczku Blynneat, w pobliżu Cardiffu, przyszło do starcia między 50.000-ym tłumem strajkującym a policją.

Strajkujący o swicie udali się na kopalnię, gdzie pracowało 700 górników

Ogłoszenie.

W lokalu Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie, ulica Kościuszki Nr. 11 w dniu 28 Lipca 1925 roku o godzinie 1 po południu, odbędzie się licytacja zastawionych w lombardzie, a nie wykupionych: palt, ubrań, obuwia, złota, srebra, platerów i innych przedmiotów, gdyby w jednym dniu nie zostały sprzedane wszystkie fanty to licytacja odbędzie się w następnych dniach t. j. 29 i 30 Lipca r.b. o godzinie 1-iej po południu.

Szczegółowy wykaz wystawionych na sprzedaż fantów został wyszowany u wejścia do Banku i Lombardu i może być przeglądany codziennie

Zarząd.

i chcieli ich przepędzić. — Między we zwaną policją a strajkującymi przyszło do starcia, 16 osób jest ciężko rannych

Pomoc niemiecka i sioewska w Chinach

London. Na posiedzeniu izby gmin oświadczył minister wojny, że otrzymał informacje, według których w armji chińskiej zatrudnionych jest 10 chemików niemieckich sporządzaniem gazów trujących. Również rzeczoznawcy rosyjscy czynni są w armji chińskiej.

Wstrzymanie egzekucji podatkowych u rolników w lipcu i sierpniu.

Warszawa. Ministerstwo skarbu poleciło w ciągu miesięcy lipca i sierpnia zaniechać wszelkich kroków egzekucyjnych u właścicieli nieruchomości gruntowych.

Zarządzenie to wydane zostało z uwagi na trudne położenie rolnictwa z powodu przedznowka.

(P. R.) Należałoby te same ulgi zastosować do przemysłu i handlu, które nie są w lepszych warunkach niż rolnictwo.

Obniżenie ceny mąki

Warszawa. Wspólna reprezentacja związku młynarzy, po porozumieniu z rządem, zobowiązała się obniżyć cenę mąki chlebowej w Warszawie w sposób następujący: Od środy 15 bm. cena mąki pyłkowej za kg. została obniżona z 60 gr. do 54 gr., zaś od piątku 17 bm. cena chleba pyłkowego będzie wynosiła 52 grosze, zamiast dotychczasowej ceny 57 groszy za 1 kg. Porozumienie to, obejmujące narazie Warszawę, niewątpliwie spowoduje także spadek ceny mąki i chleba w całym państwie.

Smierć polskiego uczonego

Warszawa. — Zmarł nagle dr. Stefan Niewentowski, profesor uniwersytetu lwowskiego, wybitny chemik polski, który przybył do Warszawy na zjazd lekarzy i przyrodników.

W sprawie emerytów kolejowych.

Sejmowa podkomisja dla spraw emerytów kolejowych pod przewodnictwem pos. Zagajewskiego (Z. L. N.), w obecności pos. Kuryłowicza (P. P. S.) i pos. Sommersteina (Kolozyd.), odbyła wczoraj przed południem w przedmiej Rady ministrów z udziałem wiceministra Studzińskiego i dyrektora dep. Zaczka posiedzenie w sprawie poprawy bytu t. zw. emerytów zaborczych i polskich z przed 1 października 1923 r.

W dyskusji omawiano sposoby złażenia postulatów tych emerytów i uznanie możliwości podwyższenia emerytur tak zwanych zaborczych przez równoczesne zniżenie polskich emerytów z przed 1 października 1923 z emerytami po tym dniu przez odpowiednie ich zaszczerogowanie.

Dyrektor Zaczek czynił zastrzeżenia natury bułżetowej, wykazywał konieczność wynajęcia funduszy na pokrycie wydatków.

Po południu postuluje Zagajewski i

Sprawdza stawki taryfowe
i reklamuje niedpłatę przewozową
po nadesłaniu listów przewozowych
(frachtów).

Biurowo taryfowe S. RODAŁA
w Częstochowie II Aleja 18. Telefon 51.

Sommerstein byli przyjęci przez premiera Grabskiego, który uznał konieczność rewizji dotychczasowego stanu rzeczy i obiecał prychylnie rozpatrzyć przedłożone w tej sprawie wnioski.

Demonsrajcyna mobilizacja szaulisów.

Wilno. Z Kowna donoszą, że naczelna komenda organizacji szaulisów wydała rozkaz mobilizacji okręgu Jeziorany na granicy polskiej. Urzędowo mobilizacja ma mieć na celu wykazanie sprawności bojowej organizacji, jednak należy przypuszczać, że pozostaje ona raczej w związku z ostatnim zabójstwem dokonanym na pograniczu Polski i posiada charakter demonstracyjny.

O morderstwo policjanta.

Wilno. Specjalnie delegowana komisja, składająca się z przedstawicieli strony polskiej i litewskiej, ustaliła w sprawie zabójstwa posterunkowego, że zaobstawia dokonali funkcjonariusz litewskiej strazy granicznej Kazimierz Mitkiewicz. Zabójca bynajmniej nie wypierał się dokonanej zbrodni. Podczas badania był na miejscu zbrodni w całkowitym rymsztunku. Aczkolwiek władze litewskie przyrzekły ukarać winnego, to jednak cynicznie zachowanie się jego i spokój pozwalają mniamać, że kara ta nie będzie zbyt surową.

Gdańsk podzielił się na dwa obozy

Gdańsk. — W Gdańsku pracują obecnie dwa przeciwne sobie kjerunki polityczne.

Pierwszy dąży za wszelką cenę do utrudnienia Polsce wykorzystania praw w Gdańsku, jest reprezentowany przez dzisiejszy senat i stronnictwa prawicowe.

Drugi rozumiał już niebezpieczeństwo jakie grozi Gdańskowi wobec psu cia się stosunków z Polską i dąży do usunięcia obecnego rządu i zastąpienia go ludźmi, z którymi by Polska chciała się układać.

Celem omówienia środków do osiągnięcia tego celu odbyło się onegdaj zebranie urzędzone przez gdańską „Ligę Praw Człowieka”.

Na zebraniu wygłosił referat poseł Rahm, najteższy przedstawiciel gdańskiej lewicy senatu, który nakreślił przebieg stosunków historycznych polsko-gdańskich od czasu traktatu wersalskiego specjalnie w sprawach gospodarczych i celnych i przeszedł do stanu obecnego oświadczył, że dzisiejsza niepomyślna sytuacja jest winą nie Polski, lecz senatu gdańskiego, który w swoich pertraktacjach z Polską wysuwa niemożliwe żądania i który dotychczas przytrzymuje ludzi znanych z hakatyizmu, jak, że Polska z nimi niechętnie mówi. Wyraził dalekie zdziwienie, że ludność gdańska tak cierpliwie znosi rząd obecny, zamiast pewnego pięknego poranku zrzucić go. Oświadczył w dalszym ciągu, że sam osobicie będzie dążył do tego, aby doprowadzić do koalicji, partji lewicowych, któreby objęły rząd, bo jak sam w rozmowach w Warszawie z przedstawicielami polskich klubów przekonał się, rząd polski byłby gotów w pertraktacjach, ewentualnie lewicowemu rządowi gdańskiemu uczynić pewne ustępstwa na korzyść Gdańska.

W ten sam dzień jednak przyszła do głosu także i strona przeciwna, mia-

nowicie: nacjonalistyczne pismo „Danziger Allgemeine Zeitung”, które zamieściło artykuł: „O polskich grzechach”, w którym pisze o haniebnych czynach Polaków, o żełganych liczbach w polskiej statystyce, o bandytach polskich, którzy rządzą na Górnym Śląsku, o zamiarach zaborczych Polski, o rabunku niemieckiego materiału kolejowego itd. Który z tych kierunków zwycięży w Gdańsku, musi okazać najbliższą przyszłość, bo w ciągu kilku najbliższych dni będzie znówu zwolany „Volkstag”.

Polska a Liga Narodów.

Warszawa. — W specjalnym zeszycie „Przeglądu Politycznego”, wydanym z okazji odbytego niedawno zjazdu — Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów, zamieszcza p. minister spraw zagr. Al. Skrzyński artykuł wstępny o stosunku Polski do Ligi Narodów:

„Wśród przyjaciół Ligi Narodów — pisze autor — Polska znajduje się w pierwszym szeregu. Nie zawsze tak było. Ale dokonana szczęśliwie ewolucja nie jest zjawiskiem ani dziwnym, ani osobnym. Zmieniał się stosunek do Ligi każdego niemal z państw, które pakt jej podpisały, nie wyłączając wielkich mocarstw zachodu. I to nie zawsze w tym samym jak u Polski kierunku.

Niemia w tem, powtórzam, nic dziwnego, Liga była eksperymentem. W czerwcu 1919 roku nikt nie wiedział, czym ona właściwie się stanie. — Słowa wielkiego jej twórcy, że jej celem jest to „to mind onther people's business”, powierzchownie zrozumiane, budziły nieufność jednych u drugich niepewność, czem będzie w praktyce nowa organizacja i rozdziła pokusę uczynienia z niej narzędzia własnych celów.

W istocie — słowa Wilsona były tylko ko stwierdzeniem interdependencji politycznej i ekonomicznej wszystkich państw cywilizowanych, charakteryzującej świat nowożytny i zakreślającej jeszcze przed wojną granice ich suwerenności. Idea ta, w stanie lotnym, niezorganizowana, prowadziła do tarć, jej zorganizowanie miało uczynić ją instrumentem pokoju.

Myśl okazała się tak potężną, że w ciągu niewielu lat przełamala nieufność jednych, udaremniała pokusy drugich. — Przezwycięzyła częściowo nawet nieufność tych, którzy widzieli w niej organizację nie idei, lecz tryumfu broni i stala się zaprzeczeniem czyjejkolwiek w Europie hegemonji.

Trzeba było tylko zdać sobie sprawę z tego rozwoju Ligi Narodów, trzeba było wyciągnąć z niego konsekwencje, aże by stosunek Polski do Ligi — postawił na gruncie, na którym dziś się znajduje. — Jest to stosunek wzajemnego rozumienia się i wzajemnego zaufania. Polska wie, że Liga służy wszystkim Narodom — Liga wie, że Polska służy sprawie pokoju.

Ale ten stosunek ma jeszcze swoje zabezpieczenie, że tak powiem — indywidualne. Zawdzięcza je geograficznemu położeniu Polski. Pomiedzy dwoma państwami, pozostającymi jeszcze poza naszym genewskim organizacją, Polska na rubieży dwóch światów, jest rycerzem Ligi, Rycerzem — wyznawcą. Bo praktyka codziennego życia naszego pu-

KINO NOWOŚCI

W sobotę 18 i niedzielnio 19 b. m. o godz. 8 15 i 9 30 wiecz.

Największa atrakcja świata!

W przejeździe zagranicę wystąpi w naszym teatrze (na scenie) Tylko 2 dni! (na scenie)

Najsilniejsza Kobieta świata!

Premjowana piękność, 21-letnia

Marta Farra

dziewczyna drobna i młoda, premjowana piękną wykonująca z łatwością i elegancją eksperymenty, jakie dotychczas wykonywali tylko najslawniejsi atenci świata, a ostatnio w cyрку warszawskim znany śiatacz Breitbard.

Groźna rywalka BREITBARDA!!!

Marta Farra zostanie przejechała przez samochód obciążony pasażerami.

Marta Farra zgina z pomocą ręki i zębów ogromne sztaby żełżnawodowne figury!

Marta Farra rozrywa żełżnawodowne figury jak papier.

Marta Farra leżąca na desce nabilej ostremi gwóźdźkami bierze na pierś 2 cietnarowe kowa dło, w które publiczność bije ciężkimi młotami.

Marta Farra bierze na siebie kampanię wag 1000 kilo, które publiczność na pierściach jej tłucze w drobne kawałeczki.

Wszelkie eksperymenty odbywają się pod ścisłą kontrolą Sz. Pub.

W niedzielę, d. 19 lipca r. b. o g. 2 p. p. w **KIEDRZYŃCIE**

3 km. od Częst. w uroczym parku p. Kieszowskich na wykończonej sali Straży Ogniowej odbędzie się:

Wielka Zabawa Taneczna

na program której złożą się:

LOTERJA FANTOWA

Confetti, Poczta francuska, Koło szczęścia, Słup do wchodzenia z nagrodami i wiele bardzo miłych niespodzianek.

Uwaga: Dla płci pięknej będą 3 konkursowe nagrody. W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra fabryki Huty „Paulina”. Losy na loterię 50 gr. Wejście 60 gr., dla dzieci, uczniów i wojsk. 30 gr. Bufet na miejscu obficie zaopatrzone.

Na gości z Częstochowy oczekiwani będą od g. 2 p. p. furmanki na Nowym Rynku i Rynku Wielkim. W razie niepogody zabawa odłożona będzie na drugą niedzielę.

blicznego wykazała, iż stosując w nim zasady przewodnie Ligi Narodów — Polska zarazem najlepiej służy — własnym państwowym interesom. Czy może istnieć silniejszy węzeł, pewniejsze kryterium solidarności między Polską a Ligą?

KRONIKA.

— Zebranie dziesiętników i delegatów Chrz. Zw. Zaw. — Dziś, w sobotę o godz. 6 wiecz. w lokalu Chrz. Związku Zaw. (Krakowska 24) odbędzie się zebranie dziesiętników i delegatów.

— Odczyt o najnowszych urządzeniach sanitarnych. — Dziś, w sobotę, 18 b.m. w sali Stow. Rzem.-Przem. Aleja 9, Inspektor wodociągów i kanalizacji w Częstochowie, inż. S. Wielichowski wygłosi odczyt o najnowszych urządzeniach sanitarnych miejskich, zaprowadzonych w Europie Zachodniej. Odczyt będzie ilustrowany odnosnie przez czasy.

Aktualny i ciekawy temat odczytu zainteresuje szersze koła częstochowian, to też niewątpliwie sala Stow. Rzem. będzie dziś przepelniona po brzegi publicznością.

Wejście bezpłatne za biletami, które wydaje Sekretariat Magistratu (pokój № 15), jak również przy wejściu na salę.

— Osobiste. — Częstochowianin, p. Stanisław Wójcikowski, ukończył wydział lekarski Uniwersytetu warszawskiego z tytułem doktora wszech nauk lekarskich.

— Ćwiczenia nowojskie ze strzelaniem. Komenda Garnizonu komunikuje nam, że w nocy z 17 na 18 b. m. na terenie Lisieniec—Gnaszyn odbędzie się ćwiczenia 27 pp. ze strzelaniem ślepyimi nabojami.

— Ze zjazdu wychowawców bursy „Głosu Ludu”. Jak już donosiliśmy, odbył się w naszym mieście w ub. czwartek zjazd b. wychowawców bursy „Głosu Ludu”. Obrady zagałł k. Kołodziejski z Warszawy, który jako jeden z pierwszych wychowawców bursy, skreślił w kilku słowach jej dzieje. Bursa powstała w 1910 r., przetrwała burze wielkiej wojny i zanikła w 1918 roku z wyjazdem wychowawcy i opiekuna, redaktora J. Siecińskiego do Warszawy. Podniósł wielkie zasługi red. Siecińskiego w sprawie wychowania młodzieży, który prawie siłą zbierał tę młodzież wiejską i zmuszał do nauki. Dzisiaj wychowawcy bursy zajmują poważne stanowiska w kraju. Oznajmiliśmy zebrałym cel dzisiejszego zebrania, o tworzył i Zjazd bursiarzy, zapraszając na honorowego prezesa zjazdu red. Siecińskiego; na prezesa zjazdu zaproszono ks. Kołodziejskiego, na sekretarza p. Wójcikę.

Red. Sieciński z wielkim wzruszeniem skreślił i przypomniał z życia bursy piękne chwile i kończąc, nawoływał obecnych do pracy w szerzeniu oświaty, poświęcenia dla dobra drugich.

Następnie p. Przybysz wygłosił piękny odczyt o potrzebie zespolenia i organizacji wychowanków „Głosu Ludu”, poczem po dłuższej dyskusji uznano za niezbędne utworzyć Stowarzyszenie byłych wychowawców bursy. Przyjęto więc projekt statutu, wybierając tymczasowy zarząd do zalegalizowania statutu i zwołania w roku

przyszłym Zjazdu w Warszawie.

Na wniosek red. Siecińskiego postanowiono wysłać depeszę hołdowniczą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie.

Po przemówieniach red. Siecińskiego, p. W. Guzowskiego i ks. Kołodziejskiego zjazd zakończono.

Z okazji zjazdu red. Sieciński otrzymał szereg depesz gratulacyjnych z Warszawy i różnych stron kraju.

— Zeznania do podatku przemysłowego oraz od obrotu trunkami. Ukazały się obwieszczenia Izby Skarbowej Kieleckiej, wzywające płatników państwowego podatku przemysłowego do złożenia w terminie od 1 lipca do 1 sierpnia r.b. zeznań o obrocie, osiągniętym w ciągu pierwszego półrocza r.b. — Zeznaniami o obrocie mają być składane we właściwych Urzędach Skarbowych osobście lub przyslane pocztą; w tychże urzędach będą wydawane bezpłatnie formularze zeznań oraz w Magistratach miast: Częstochowy, Kłobucka, Krzepic i w gminach pow. częstochowskiego.

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym, lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie niepełne dane, ulegnie na zasadzie art. 104 ustawy karze grzywny od 11 do 341 złotych.

Równocześnie wzywa się wszystkie osoby trudniące się wyszynkiem i drobna sprzedażą trunków, aby w terminie zakreślonym wyżej dla złożenia zeznań do wymienionego podatku przemysłowego złożyły równocześnie na takich samych formularzach zeznania z powyższego proceduru do wymiaru wojewódzkiego podatku od obrotu trunkami.

Zasiłki dla pracowników umysłowych

Wznowione 30 czerwca udzielanie jednorazowych pożyczek bezprocentowych lub zasiłków bezwrotnych pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym miało w ostatnim tygodniu sprawozdawczym przebieg następujący: od 6 do 11 lipca przyjęto 173 nowe zgłoszenia, wypłacono pożyczek 313 osobom na sumę 18125 zł.

Od wznowienia akcji przyjęto zgłoszeń 573 i wypłacono pożyczek 338 osobom na sumę 19.670 zł. Akcja trwa w dalszym ciągu.

— Pożyczki dla samorządów. Niezależnie od zasiłków wypłacanych bezpośrednio bezrobotnym rząd udziela komunalnym związkom samorządowym pożyczek krótkoterminowych, przeznaczonych przedewszystkiem na roboty drogowe.

Do dnia 10 b.m. udzielono pożyczek tych na ogólną sumę 13,791,000 zł. z czego przypada na: woj. warszawskie 1,500,000 zł., woj. łódzkie 4,099,000 zł., kieleckie 2,492,000 zł. Inne województwa otrzymały poniżej 1 mil. zł.; najmniej woj. poleskie 40,000 zł.

Z klubu „Victoria”.

Władze Wojewódzkie zatwierdziły Statut Klubu Ogólnie Sportowego „Victoria 1922” w Częstochowie. Statut ten wyda Zarząd Klubu w broszurach poczem będzie doręczony wszystkim członkom Klubu.

Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu postanowiono urządzić na własnym boisku klubu „Victoria” przy ul. Krakowskiej w najbliższym czasie wielką zabawę sportową, połączoną z nadzwyczajnymi zabawami i imprezami sportowymi oraz loterią fantową. Wszyscy członkowie klubu oraz sympatycy „Victorii” proszeni są za naszym pośrednictwem o łaskawe składanie fantów inkasentowi klubu względnie w sekretariacie klubu przy ul. Dąbrowskiego, dom p. Gospodarka.

Śmierć w odmetach wodnych

W ub. czwartek wydarzył się w naszym mieście dwa wypadki utonięcia. O godz. 9-ej i pół r. 7-letni Chaim Moneta (Garncarska 54) wpadł do Warty za posesją nr. 54 przy ul. Nadrzecznej i utonął.

O godz. 5-ej i pół po poł. Jan Kawka (Mickiewicza 12), kąpiąc się w t. zw. „gliniankach” na Zaciszu, natrafił na głębie i począł tonąć. Zdradliwe od-

Zawiadamiam, że zgubiłem 1 wklepek z wystawienia A. M. Horowicza, p. dn. 24.VII. w Ostrowcu, na 23. 235 z tyrem moim, który uniemożliwia i ostrzegam przed nabyciem takiego.

Adolf Sojka.

meły wodne pochłonięły swoją ofiarę.

Tak w jednym, jak w drugim wypadku zwłok dotychczas nie odnaleziono i dalsze poszukiwania trwają.

— Głośna siatka w Częstochowie. Przybyła do naszego miasta na dwa występy gościnnie głośna siatczka, p. Maria Farra, groźna rywalka żydowskiego siatki Breitbarda. P. Farra wykonywuje z łatwością eksperymenty najskrajniejszych siatek siatki.

Występy odbędą się dziś, w sobotę oraz w niedzielę w teatrze „Nowości” i Aleja 121. Początek o godz. 8 m. 15 i 9 m. 30 wiecz.

— Usiłowanie samobójstwa — W ub. czwartek o godz. 11-ej wiecz. na podwórzu domu nr. 28 przy ul. Ogrodowej usiłowała popełnić samobójstwo przez otrucie się esencją octową 21-letnia Franciszka Benduch. Zamiar ten jednak udermił przechodzący w pobliżu Henszlik Aleksandrowicz, który wyrwał buteleczkę z trucizną z rąk desperatki, tak, iż Benduch poparzyła sobie tylko usta. Przyczyną rozpaczonego kroku był brak środków utrzymania.

— Pod kołami własnego wozu — Przejżdżający wozem w II Alei w pobliżu domu nr. 20 Bolesław Jaworski, lat 14, zam. przy ul. Krakowskiej nr. 10, wskutek nieostrożnej jazdy uderzył dyszlem w inny wóz i utraciłszy równowagę, wpadł pod koła własnego wozu, który przyniósł mu obydwe nogi. Po udzieleniu opatrunku w szpitalu Panny Marji Jaworski udał się do domu.

Z KRAJU.

(—) Uruchomienie fabryki. Nieczynna od lutego S-ka Akc. „C. A. Moes — Pilica” fabryka papieru, masy drzewnej i tektur zostaje w najbliższych dniach uruchomiona. — Zajęcie znajdzie tam paruset robotników, którzy tak dotkliwie odczuwali zamknięcie fabryki w ciągu 6 miesięcy.

(—) Kaprysy pioruna. Podczas gwałtownej burzy, jaka przeciągnęła przez pow. radomski, uderzył piorun na probostwie w Wolanowie. Piorun wybrał sobie stodołę. Rozbił w drobne kawałki jeden jej róg, poczem przeleciał na drugi jej róg, załatawizszy się w nim w ten sam sposób. Charakterystyczne, że piorun oszczędził życie leżącemu w stodołę, w odległości pół metra od rogu, woźnicy oraz parze koni, stojących w tejże stodołę, zasypując ich tylko drzazgami. Mienie, znajdujące się w stodołę, również nie uległo zniszczeniu.

W Rabszynie pod Olkuszem zabita została przez piorun — panna Antosikowa, letniczka z Sosnowca. W tym czasie zginęła ta samą śmiercią w Przysieci 15-letnia Cecylja Duszdówna, córka właściciela sklepu galanteryjnego w Sosnowcu.

ZE SWIATA.

(—) Odkrycie miasta przed historycznego. — Korespondent „Daily Express” donosi, iż w Meksyku, w pobliżu miejscowości d’Orizaba (st. Vera-Cruz) odkryto wielkie przedhistoryczne miasto. Zajmuje ono przestrzeń przeszło 6 km. kw., posiada 4 olbrzymie piramidy. Miasto otoczone było fortyfikacjami, jak wykazują ślady niezwyklej konstrukcji. Odnaleziono dotychczas setki ołtarzy i kaplic podziemnych. Amerykańska misja archeologiczna, kierująca wykopaliskami, przypuszcza, iż pod ziemią znajduje się wielka ilość domów i pięknych tarasów. Szczególnie wielką wartość naukową i historyczną, przedstawiają odnalezione słupy kamienne, noszące napisy pierwotne, podobne do wykopanych w Jutagan.

(—) Tajemnicza kradzież w Dreźnie. W Dreźnie okradziono w niezwykle tajemniczy sposób margrabinię Kaskel.

Margrabina, 70-letnia staruszka, posiadała drogiecenne klejnoty, które mimo podeszłego wieku zwykła była się zdebić. Staruszka prawie codziennie bywała w teatrze lub na wieczorach skąd wracała, do swej wili własnym samochodem, pod opieką swej damy do towarzystwa.

W sypialni margrabina chowała stałe klejnoty w szafce, umieszczonej w ścianie obok łóżka, a drzwi od pokoju zamykała na kluczek.

Jakież było jej przerażenie, a zarazem zdziwienie, gdy wstawszy rano, ujrzała skrytkę otwartą. Była ona pu-

Najprzedniejsza
Mąka żytnia
50 % o.owa
Słonina i Smalec
amerzkoński
stale na składzie
W Hurtowni Kupców Polskich
CZĘSTOCHOWA
II-ga Aleja Nr. 39. Telefon 501.

sta; zabrano z niej całą biżuterię, — wartości milionowej. Najdziwniejszym jest fakt, że drzwi od sypialni były na wewnątrz zamknięte, a również niekiedy były i okna.

Policja drezdeńska utrzymuje, iż stoi się tu wobec niebywale interesującego wypadku w kryminalistyce. — Służba margrabiny, która od kilkunastu lat znajduje się w pałacu żadnym podejrzeniem nie podlega.

(—) Tęsknota za pazioską fryzurą. Jak donoszą dzienniki włoskie, policja w Modenie od dłuższego już czasu poszukiwała przestępcę, który miał rzekomo manje obcinania zniemca karkowczy młodym dziewczętom. Obecnie okazało się, że przestępca ten istnieje tylko w fantazji dziewcząt, które pragną mieć pazioską fryzurę, same poobcinały sobie warkocze, a w obawie kary ze strony rodziców, tłumaczyły się, że to ktoś na ulicy warkocze im obcinał.

(—) Człowiek musi mieć szczęście? — Bogaty kupiec, który zmarł niedawno w St. Louis, zapisał testamentem sumę 740,000 dolarów do podziału pomiędzy swych pracowników. — Pracownicy ci byli przyjemnie zdziwieni tym testamentem, ale największe zdumienie nie wywołał wśród nich fakt, że 19-letni służący, przyjęty do firmy dopiero przed 4 miesiącami, a zatrudniony wyłącznie zakładaniem kopert i naklejeniem znaczków pocztowych, otrzymał na mocy testamentu 29,000 dolarów. Jest to suma, której mniej od niego szczęśliwi nie są w stanie zapracować przez ciąg całego swego życia.

Niezwykły proces medjumistyczny.

W Berlinie miał miejsce wielki proces „hypnotyczny”.

Istota sprawy jest następująca: Zona urzędnika ministerstwa kolei — Rudolfa, słynęła jako znakomite medjum. W mieszanju jej odbywały się często seanse spirytystyczne, w których brał udział radca jednego z ministerstw, dr. Moll, nie wierzący w prawdziwość spirytystycznych zjawisk.

Dr. Moll wydał niedawno książkę o okultyzmie. W broszurze tej opisał on między innymi i seansy u p. Rudolfowej. Odnosząc się sceptycznie do spirytystyki wogóle, dr. Moll wystąpił w swej broszurze przeciwko Rudolfowej, oskarżając ją o oszustwa medjumistyczne i fałszywie spiswane protokoły przez uczestników seansu.

Pani Rudolf, przeczytawszy książkę dr. Molla, wytoczyła mu proces. W charakterze eksperci rząd wezwał szereg profesorów berlińskiego uniwersytetu, w tej liczbie d-ra Sztrasmanna i Maksa Desauara.

Obroncy d-ra Molla podkreślali na rozprawach, iż rzetelność zjawisk medjumistycznych musi być bezwzględnie udowodniona przez tych, którzy głoszą o prawdziwości tych zjawisk, zaś nie można żądać od tych, którzy występują z zarzutami, co do nieprawdziwości zjawisk spirytystycznych, aby udowodniali nieautentyczność medjumistycznych seansów.

Wobec tego sąd polecił urządzić pani Rudolfowej specjalny seans medjumistyczny — spirytystyczny, na który to seans stawi się rząd w komplecie.

Będzie to, zdaje się, pierwszy seans spirytystyczno-medjumistyczny, na którym znajdzie się in corpore — sąd poroju...

Seans powyższy ma się odbyć w dniach najbliższych.

20). **ELEONORA GLYN.**
Pod wrażeniem Sfinksa

Tłumaczyła z angielskiego Hajota.
Jakże mało wiemy o potędze dźwięków! Jak mało wiemy o tych mocnych prądach, które tak silnie oddziaływują na świat i ludzką psychikę.
Niema sztuki, któraby tak bezpośrednio przemawiała do zmysłów, jak muzyka. Kto wie, czy grecki męt Orfeusza i jego lutni był wogóle mytem; może Orfeusz posiadał tajemniczą wiedzę tej wielkiej potęgi. Może jakiś uczonej psychologii wyjaśni nam kiedy, czempewne akordy wywołują pewne wrażenia i budzą niskie lub podniosłe uczucia w ludzkich duszach.
Muzyka cyganów miała w sobie coś niewątpliwie szatańskiego i Tamara nie dziwiła się dziwnemu blaskowi oczu księcia Miłostawskiego, skoro ona sama, tak przykładowie wychowana Angielka czuła przyspieszone bicie tętna.
Po jakiejś godzinie muzyki dwie młode cyganki zaczęły tańczyć. Nie były to owe szalone skoki i tance, które tak zgorszyły panią Hardcastle na parowcu, ale rodzaj zawrotnego walca z ciągłym podnoszeniem się i opadaniem ramion, o przypominało trzepotanie ptasich skrzydeł. Zdawało się mogło, że jedynie te ramiona tańczą.
Okóło trzeciej cała banda opuściła pokój, aby się posilić i odpocząć. Atmosfera była przesycona dymem i roz-

grzana do najwyższego stopnia. Ktoś siadł do pianina i towarzystwo zaczęło tańczyć, nie znany Tamarze taniec, zapewne polkę mazurkę — ona zaś sama znalazła się wnet w objęciach swego księcia.
Walcowali pod takt, bo oczywiście Tamara nie umiała wykonywać właściwych pas, a księża wciąż szepotał jej piśszcziotliwym głosem jakies rosyjskie słowa. Nie rozumiejąc ich, nie mogła go skarcić, choć zapewne zasługiwała na to.
— Duszka! — rzekł wreszcie. — Obudziłaś się więc; nie bawarka płynię w twoich żyłach. Przez Boga! uczę cię żyć!
I Tamara nie gniewała się; czuła jedynie jakies niepojęte, rozkoszne podniecenie.
Amatorski grajek przestał grać; inny go zastąpił, ale na szczęście urok prysł i Tamara mogła się opamiętać i powrócić na bezpieczne tory.
— Jestem zmęczona — rzekła, gdy księża chciał tańczyć w dalszym ciągu — i duszę się prawie z braku powietrza.
Otworzył więc okno i na chwilę zostawił ją w spokoju.
Teraz ktoś inny poprosił ją do tańca. a ona szybko przechodziła z rąk do rąk, by uniknąć zbyt częstego zetknięcia się z księciem. Ale za każdym razem gdy ją objął, rozkoszne drżenie wstrząsało nią od stóp do głów.
— Myślę, że bawisz się dobrze, drogie dziecko — rzekła jej matka chrze-

sta. To czesto rosyjska zabawa; nie zobaczysz tego w żadnym innym kraju.
I w istocie Tamara czuła się szczęśliwą i upojoną, pomimo nurtującego ją niepokoju i rozdrażnienia.
Usiadła nareszcie obok Olgi Glebow aby odpocząć i obie przypatrywały się wirującym w dalszym ciągu parom Księża tańczył z księżną Szabanow, której śliczna twarzyczka zwracała się ku niemu z uśmiechem uwielbienia.
— Biedna Tatjana! — szepnęła hrabina Olga.
Gdy cyganie wrócili, śpiewy ich stały się jeszcze dziksze i przenikające do szpiku kości.
Księża usiadł obok Tamary na sofie i raz po raz pochylał się, by wziąć migdał z półmiska lub zapalił papierosa, tak że dotykał ją niby niechcący, ale mimo to świadomie. Ja zaś przenikało to samo nowe, upajające uczucie i biedaczka, prostując swą wiotką kibić starała się być sztywną i surową, ale bezskutecznie.
Było już dobrze po piątej, gdy zaczęto myśleć o powrocie. Cygańska banda, skłonivszy się, podażyła na inne zamowienie.
— Śpiewają całą noc i śpiją cały dzień — rzekł hrabia Glebow do Tamary, gdy zstępowali ze schodów. — W tej porze roku nie widzą nigdy dziennego światła, chyba czasem o świcie.
— Tantine! — rzekł księża — odesłaj proszę swój samochód. Postąpię po moją trójkę. Musimy pokazać pani Lorraine, jak to się jeździ sanna.

I księżna zgodziła się.
Och! jakaż to była cudowna przejażdżka, gdy wicherem pomknęli po śniegu! Otułone futrami Tamara i jej matka chrestna nie czuły zimna, a Kola, ten szalony książę, siedział naprzeciwko nich z blizzciami jak żużle oczyma.
Po pewnym czasie przystanęli i partryli chwilę na zatokę Finlandzką, bly szczone nad nią milijardy gwiazd i wscho dzący księżyc.
Biła siódma, gdy Tamara znalazła się wreszcie w swojej sypialni. Takiem było jej pierwsze zetknięcie się z tą krainą Północy.
IX.
Sześć dni minęło, a księża się nie pokazywał, Czy był zajęty, czy z umyślnie trzymał się zdaleka, tego Tamara wiedzieć nie mogła, ale na myśl o nim ogarniało ją coraz większe rozdrażnienie.
— Muszę koniecznie tak urządzić, żebyś mogła zobaczyć ceremonię błogosławieństwa wód w Carskim Siole 6 stycznia naszego stylu — rzekła księżna do Tamary w parę dni po zabawie w kawiarni. — Ja to już tak często wdziałam i nę mam ochoty stać na zimnie, ale mąż Soni jest jedynym z adjutantów i jak wiesz, mjeszkają w Carskim Siole. Olga jedzie i zabierze cię z sobą i będziecie mogły wszystkie trzy wziąć udział w tej uroczystości, która cię niewątpliwie zajmie.
Tamara zgodziła się chętnie.
(d. c. n.)

Teatr „ODEON”
Program od soboty 18 do poniedziałku 20 lipca r.b.
Tylko 3 dni! Tylko 3 dni!
Odbierzmy! Nadzwyczajny zajmujący! Dwugodzinny program! Dziś! Dziś!
SZCZEGÓŁY W AFISZACH I PROGRAMACH.
Początek ostatniego seansu o godzinie 10-jej wiecz
CENY MIEJSC POPULARNE KRZESŁO I ŻŁ. (łącznie z podatkiem).

Tygodniowa Kronika wypadków i wydarzeń z całego świata.
Aktualność w 2-ach aktach.

„MIDINETKA”
W rolach głównych: **EWI-EWA** i jej uroczą partnerka **LILI FLOHR.**
Dwie gwiazdy ekranów Europejskich!
Nadzwyczajna gra! Czarująca wystawa! Najnowsze mody! Przegląd kabaretów i dancinów! Film rzeczywistości godny zobaczenia!

„ON” POLUJE NA DZIKIE ZWIERZĘTA
Arcyżabawna farsa w 1-ym akcie. W rolach głównych: Król śmiechu **HAROLD LLOYD.**

Kino-Teatr „NOWY”
H-go ALEJA Nr. 43.
Od Soboty 18 do Poniedziałku 20 Lipca (wł.)
Pomimo kolosalnie drogiej dzierżawy obrazu
Ceny miejsc popularne: krzesło i żółty łącznie z podatkiem magistrackim.

Po wyświetleniu całego szeregu salonowo-erotycznych arcydzieł ekranu, a przed rozpoczęciem nowej ich serii, demonstrujemy - obecnie, dla odmiany, **tylko 3 dni!**
Syn stepów i jego koń
Dramat sensacyjny z życia cowboy'ów w 6 aktach. Życie i ludzie napół dzikiego stanu Nevada. Mitość syna stepów i uroczej córy eleganckiego świata, bohaterskie czyny konia o zadziwiającej resurze i orientacji.
Nad programem: **OKULTYSTA GOETHE SZKODNIK** arcyżabawna farsa. **Diła młodzieży dozwolone.**

Wieloletnia Kasa Chorych
w Częstochowie
Kasę dyskursy lekarzy chorób akuszerzyjskich.
17-go Lipca r. t.
Dr. Grunwald Kościuszki 17.
16-go Lipca r. b.
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5
Kasę dyskursy lekarzy chorób wewnętrznych.
17-go Lipca r. b.
Dr. Finkelsztajn Panny Marii 11
16-go Lipca r. b.
Dr. Heyman ul. Krakowska Nr. 22-24.

PRYWATNE SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE ŻEŃSKIE
w Częstochowie, ul. Kordeckiego L. 11.
Egzamin wstępny na Kurs przygotowawczy I, II, III i IV odbędzie się dnia 1, 2, 3, 4 i 5 września r. b.
Podania, należące udokumentowane, przyjmuje Kancelaria Seminarjum do dnia 20 sierpnia b. r., od godz. 10 do 12 przed południem.
DYREKCJA.

Zaginął
wilk trzechmiesięczny Łaskawego znalazcę posz o odprawienie nie za wynagrodzenia Fabryczna 5a Magazynu Państwa. Wyr. Iy-toniowych
B. Administrator
domów rządowych, o-beżnony dokładnie s-ustawo o ochronie lo-ktorów, energiczny przeprowadza ku za-dowoleniu obu stron sprawy mieszkaniowe przymie do admini-strowania do mypywa-tenie. Oferty pod W. W. w o'oiu.

Lekarz-Dentysta
MICHAŁ GREJNIEC
ul. Panny Marii (I Aleja) Nr. 10
Telefon № 250.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.
Dla Czołok. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamożnych ceny zniżone.

Dla członków — udziałowców 2, 3 i 4 pokojowe **DOMY** z ogrodami na **„WŁASNOŚĆ”**
Raty od 25 złotych miesięcznie.
„WŁASNA ZAGRODA”
Blizsze informacje na Lisiańcu.

WYROK
W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.
Obecni: Przewodniczący Sędzia Pokoju J. Bartoszek
Ławnicy: P. Kulejewski i P. Grandys.
Sąd Pokoju w Krzepicach na publicznem posiedzeniu dnia 21 stycznia 1925 r. rozpoznawał sprawę Karola Kabusa, oskarżonego o lichwę i szkodząc winę oskarżonego za u-dowodnienia na zasadzie § 119 U.P.K. i art. 19 ust. z d. 2.VII.1920 r.
POSTANOWIENIE:
Oskarżonego Karola Kabusa, syna Augusta, do 35, uznac winnym pobierania nadmierne wysokiej ceny za słońnie i skazać na trzy-dzieci zł. grzywny, z zamianną wrazie nie-możności zapłacenia na pięć dni aresztu i na ułazeczeni: trzech złotych opłaty sądowej.
Wyrök powyższy zatwierdzony został przez Sekcję Odwoławczą Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie, w dniu 7 ma-ja 1925 r.
Za zgodność Sekretarz Sądu.

Zabawa
urozmaicona, tańca-mi fantową loterią i przedstawieniem.
Początek o godzi-nie 2 po południu.
Zgubiono
książkę Kasy Chorych № 4726 Piotra Pie-trzaka
Zgubiono
książkę Kasy Chorych w d. imię Kowacki Euzebjusz
CZYTELNIA
„Dziel Nowoczesnych” III Aleja 62 opłate mie-sięczna 1 zł. otwarto od 2 7.
Ślusarz
zdolny potrzebny jako majster. J. Szczepny Zielona 30.
OBIADY
smaczne i kolacje ta-nio. Przygrywa orkie-strta damska SKALA

ZAMIAST TRANU
UŻYWA SIĘ
STROP JODO-TANNINOWY Z FOSFOREM „ORBIS”
(Str. Jodo-tannicus ZAMIENTA TRAN phosphoricus).
PRZYJMUJĄ W SMAKU, CHE-TNIE PRZYJMUJĄ D Z I E C I.
Wzrób T-wa dla Przem. i Handl. aptecz. „ORBIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Często-chowskiego K. PEŁKA, zam. w Cze-stochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 27 lipca 1925 r. od godziny 10 z rana w Częstochowie, przy ul. Panny Marii Nr. 57 i 73 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Franciszka Kruszyńskiego mianowicie: motoru elektrycznego, tokarka, transmizji, za-bawek z drzewa, kredensu, stołu, szaf, otomany, lustra, trema i innych mebli domowych, ocenionych na Żł. 3254.50
Część zaareztowanych przedmio-tów może być sprzedana niżej ceny szacunkowej jako w drugim terminie.
Dnia 17 Lipca 1925 r.
Komornik **K. Pełka.**

120 morgowy
majątek 5/2 ogrodu ziemia dobra, pełne żywe i martwe inwen-taryze, częściowo dry-nowane, 7 km. od sta-cji Myszówko do sprze-dania Wład. Apteka Szydłowskiego Myszk-ów pow. Bełskiński.
Dwa place
na Zaciszu obok Kap-licy po 800 zł. do sprze-dania Zgłoszenia do Adm. Gońca

„Szwajcarskie gorzkie ziolo”
(z Kogutkiem) znakomicie ułatwia-ją funkcje
organów trawienia
Idealny naturalny śro-dok przy chronicznych zaparciach i przelicywo-otyłości. Sprzedają apte-ki i laskary.

Czy chcesz być piękna?
pozbyć się PIEGÓW, wagrów, opaleniżny i ZMARZSZEK na twarzy? więc uży-wać Kremu Metamorfosa „Piegoł”
D-ra St. Martin w Paryżu. Skutki wprost niedoścign. Żądać w składach aptecznych, perfumierjach i aptekach.

Fraucuskiego,
angielskiego tanio kom-plety, oddzielnie. Wy-twórny akcent, nowa metoda Dąbrowskiego 6-a 611 piętro (Czwar-ła-szobota).
Cementu
świeży transport nad-szedł II Aleja 28.
Zgubiono
legitymację Kasy Cho-rych №2594KacperGrot

Zgubiono
legitym. zapomogową wyd. na imię Adama Sosnowskiego miesz-kańca wsi Rudniki gm. Rędziny.
Maliny
na konfitury i soki oraz agrest deserowy Hubertowska 16

Zgubiono
papieru polskowe wyd. przez P.K.U. Rzeszów na imię Jan Praszczyk
Zginęto
świadectwo szkolne roczne z sześciu klas na nazwisko Józefa Bluka
Akuszerka
Jonczykowska II Aleja 16 przyjmuję zamowienia udziela porad dla nie-zamożnych uszpatwa